

UZASADNIENIE

Powodowie C. K. i E. K. w pozwie wniesionym przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. domagali się ustalenia nieważności umowy o kredyt hipoteczny nr (...) dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) zawartej w dniu 17 marca 2008r. pomiędzy nimi a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. oraz zasądzenie od pozwanego na ich rzecz solidarnie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu swojego stanowiska powodowie podali, iż w dniu 17 marca 2008r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku umowę nr (...) kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem (...) na kwotę 410 000 zł celem budowy domu mieszkalnego i pokrycia opłat związanych z kredytem. Przedmiotowy kredyt został udzielony i wykorzystany w złotych polskich, jednak – z uwagi na treść umowy – tak jego saldo, jak i wysokość poszczególnych rat określono w walucie (...). Zdaniem powodów, zawarte w umowie klauzule określające mechanizm, według którego określono powyższe wartości (a to § 1 ust. 3A, § 11 ust. 5, § 12 ust. 5 i § 15 ust. 4) stanowią klauzule abuzywne, albowiem w drodze realizacji umowy o kredyt nie dochodziło po stronie Banku do obrotu jakimikolwiek dewizami z powodami; strony nie umówiły się bowiem na usługę wymiany walut. Niewątpliwie, Bank poprzez zastosowanie konstrukcji dwóch odrębnych mierników wartości dla waloryzacji świadczeń stron związanych z realizacją umowy, uzyskiwał przy każdorazowej zapłacie raty przez powodów dodatkowy, wymierny zysk, niemieszczący się w zakresie należnych mu odsetek i prowizji, nie spełniając przy tym żadnych świadczeń wzajemnych na rzecz powodów, a nadto w chwili podpisywania umowy kredytowej faktyczna wysokość zobowiązań z niej wynikających pozostała niemożliwą do ustalenia i brak w niej było określenia w sposób konkretny i jasny dla konsumentów warunków zmiany oprocentowania (co jest sprzeczne z art. 69 ust. 1-2 prawa bankowego). Pozwany przy tym pozostawił sobie formalnie nieograniczoną swobodę w kreowaniu wartości wskaźników, stosowanych przy ustalaniu wysokości świadczeń kredytobiorców, co stanowi rażące naruszenie zasady określonej w treści art. 353¹ k.c. i pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (zasadą równości kontraktowej i uczciwości obrotu). Wszystko to sprawia, że umowa kredytu jest nieważna z mocy art. 58 § 1 i § 2 k.c. Strona powodowa podkreślała przy tym, że ma interes prawny w ustaleniu nieważności przedmiotowej umowy kredytu, albowiem raty kredytowe są wciąż pobierane przez pozwanego Bank, a zatem istnieje stan niepewności prawnej, który usunąć może jedynie orzeczenie sądu. Ponadto, za istnieniem interesu prawnego po stronie powodów przemawia też choćby kwestia hipoteki ustanowionej na należącej do nich nieruchomości dla zabezpieczenia kredytu.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. (następca prawny (...) Banku S.A. z siedzibą w W. k.82-92v) w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz od powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany w pierwszej kolejności zanegował posiadanie przez powodów interesu prawnego z wystąpieniem z powództwem o ustalenie nieważności przedmiotowej umowy kredytu (możliwość wystąpienia z powództwem o zapłatę) oraz jej konsumencki charakter, albowiem powód C. K. wskazał kredytowaną nieruchomość jako miejsce wykonywania działalności gospodarczej, co tym samym pozbawia powodów ochrony wynikającej z przepisów dotyczących ochrony praw konsumentów.

Pozwany następnie oświadczył, iż powodowie aktualnie usiłują uniknąć konsekwencji dokonanego przez nich wyboru kredytu waloryzowanego kursem (...), a ich argumentacja jest jedynie instrumentem wykorzystywanym do realizacji tego zabiegu. Powodowie dążą bowiem do uprzywilejowanej pozycji, albowiem kredytobiorcy, którzy zaciągnęli kredyt złotowy ponoszą koszty wyższego oprocentowania. Inne osoby, które są stronami umów o kredyt waloryzowany kursem (...) ponoszą z kolei skutki wzrostu tego kursu. Powództwo nie ma oparcia w prawie, a nawet gdyby przyjąć twierdzenie przeciwne – którego pozwany nie podziela – to roszczenia powodów zmierzają wprost do nadużycia wskazanej podstawy prawnej, co jest sprzeczne z regułami art. 5 k.c. W momencie, gdy powodowie ubiegali się o kredyt, zależało im na realizacji określonych celów oraz na uzyskaniu niskiego oprocentowania kredytu.

Zastosowanie konstrukcji kredytu waloryzowanego do (...) pozwoliło powodom zrealizować oba te cele. Zasady, na których została oparta umowa kredytu były zaś obiektywne, niezienne, stosowane dla wszystkich klientów oraz transakcji, wykonywane w oparciu o prawo bankowe, przy pełnej akceptacji państwowych organów nadzoru i kontroli. Jednocześnie pozwany wskazał, iż na wypadek stwierdzenia nieważności umowy kredytu pozwanemu należy się zwrot nienależnego świadczenia, a tym świadczeniem jest udostępnienie na wiele lat kapitału w postaci kwoty kredytu oraz wynagrodzenie za korzystanie przez powodów z tego kapitału. Tym samym wystąpienie z takim roszczeniem jest niekorzystne dla powodów, niezależnie od tego, że brak ku niemu podstaw.

Zgodnie ze stanowiskiem pozwanego, zawarta przez strony umowa kredytu winna być badana przez pryzmat zasad ogólnych w zakresie ustalenia skutków czynności prawnej oraz zasad interpretacji i wykładni umów i oświadczeń woli (art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c.). Spójnym zamiarem zawierającym umowę kredytu stron było wprowadzenie do tejże umowy mechanizmu waloryzacji i powiązanie z nim oprocentowania kredytu, które to pozostawało w niższej wysokości od tego zastosowanego przy kredytach udzielanych w walucie PLN.

Pozwany podkreślał, że nawet w przypadku uznania przez Sąd, iż zapisy umowy odnoszące się do tabel kursów walut obcych są abuzywne i bezskuteczne, nie można ich bezskuteczności przenosić na pozostałe regulacje umowne. W takim przypadku zadaniem ciężącym na sądzie pozostaje dokonanie wykładni złożonych przez strony oświadczeń woli, przy założeniu ich bezskuteczności w pewnym, ściśle określonym zakresie (odnoszącym się do zapisów uznanych za abuzywne). Przeprowadzona zgodnie z tym schematem wykładnia samej umowy winna prowadzić do wniosku, iż do wyliczenia wysokości rat należy użyć rynkowego kursu waluty, właściwego na dzień dokonania danej operacji finansowej. W przypadku nieprzyjęcia forsowanej przez pozwanego koncepcji interpretacji zapisów umowy, z ostrożności procesowej, wnosił o rozważenie przez sąd wykładni umowy na gruncie ustalonych zwyczajów poprzez zastosowanie do wyliczenia wysokości rat kapitałowo-odsetkowych średniego kursu NBP, aktualnego na dzień zapadalności konkretnej raty (tj. art. 358 § 2 k.c.). Konstrukcja kredytu bez mechanizmu waloryzacji kursem waluty obcej, ale oprocentowanego tak jak kredyt waloryzowany kursem (...) stanowiłaby bowiem niedopuszczalną hybrydę, nieprawidłową metodologicznie, sprzeczną wewnątrznie oraz niedopuszczalną w świetle podstawowych zasad bankowości, ekonomii i finansów.

Reasumując, pozwany oponował tezom powodów co do tego, iż umowa była nieważna z uwagi na zawarcie w niej klauzul abuzywnych, a także, aby w toku wyjaśniania powodom przez pracownika pozwanego postanowień umowy doszło do uchybień obowiązkowi informacyjnym. Powodowie mieli bowiem możliwość negocjowania treści postanowień umowy – wynegocjowali dla siebie korzystniejsze warunki niż zaproponowane przez Bank w decyzji kredytowej (tj. wysokość prowizji została zaproponowana na poziomie 2%, natomiast w umowie wyniosła ona 1,2% kwoty kredytu, zaś oprocentowanie w toku negocjacji zostało obniżone z 3,79% do 3,64%, a marża Banku z 1% do 0,85%). Ponadto, od powodów zależało po jakim kursie zostanie przeliczona wysokość kredytu – Bank był zobowiązany do wypłaty kredytu w ciągu 3 dni roboczych od daty wskazanej przez kredytobiorców w pisemnej dyspozycji. Zdaniem pozwanego, umowa zatem nie była sprzeczna z jakimkolwiek przepisem prawa, ani z zasadą swobody umów.

Następnie, na rozprawie z dnia 9 lutego 2023r. Przewodnicząca poinformowała powodów o ewentualnych skutkach unieważnienia spornej umowy kredytowej. Powodowie na skutek powyższego wskazali, iż są tego świadomi i podtrzymali powództwo w całości (k.315v, 316v).

Sąd ustalił, co następuje:

Powodowie C. K. i E. K. potrzebowali środków finansowych na budowę domu jednorodzinnego celem zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych założonej przez nich rodziny. (...) Bank S.A. z siedzibą w W. zaproponował powodom kredyt waloryzowany kursem waluty obcej (...), albowiem nie posiadali oni zdolności na zaciągnięcie kredytu w PLN. Pracownik Banku jednocześnie zapewniał kredytobiorców o stabilności kursu waluty obcej (...), zaś wypłata i spłata kredytu miały odbywać się w złotych polskich. Kredytobiorcy zaufali Bankowi jako instytucji publicznej w szczególności, iż umowy tego rodzaju zawierali ich znajomi i dyrektor pozwanego Banku.

W dniu 12 lutego 2008r. ww. kredytobiorcy złożyli wniosek o udzielenie kredytu na wskazany powyżej cel w kwocie 350 000 zł, w walucie (...), na okres spłaty 30 lat, w malejących ratach kapitałowo-odsetkowych, w 20 dniu każdego miesiąca, z ustanowieniem zabezpieczenia na rzecz Banku m.in. w postaci hipoteki na nieruchomości powodów. Na skutek wniosku o udzielenie kredytu pozwany Bank dokonał analizy zdolności kredytowej małżonków K. i zweryfikował ją pozytywnie, wskazując jednocześnie, że prowizja za udzielenie kredytu wyniesie 2,00% kwoty kredytu, tj. 8 200 zł, zaś oprocentowanie – 3,79% i marża – 1,00%.

Dnia 17 marca 2008r. C. K. i E. K. – będący małżonkami pozostającymi w ustroju ustawowej wspólności majątkowej – zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego, tj. (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...), waloryzowany kursem (...), według standardowego wzorca umownego stosowanego przez Bank. W umowie tej strony ustaliły, że pozwany Bank udziela kredytobiorcom kredytu w kwocie 410 000 zł, waloryzowanego kursem (...), na okres 360 miesięcy, tj. od dnia 17 marca 2008r. do dnia 17 marca 2038r., z wariantem spłaty malejących rat kapitałowo-odsetkowych w 20 dniu każdego miesiąca, z prowizją za udzielenie kredytu w wysokości 4 920 zł (1,20% kwoty kredytu), z przeznaczeniem na budownictwo mieszkaniowe, tj. sfinansowanie kosztów budowy domu na działce o nr (...), położonej w miejscowości B., gm. S. oraz pokrycie części kosztów związanych z kredytem i ubezpieczeniem (...) (§ 1 ust. 1-3 i 4-7 umowy). Jednocześnie strony ustaliły, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 5 marca 2008r. – według kursu kupna waluty z tabeli kursowej poprzednika prawnego pozwanego Banku – wynosi 188 125,17 CHF, przy czym ma ona charakter wyłącznie informacyjny i nie stanowi zobowiązania pozwanego Banku, a wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna (§ 1 ust. 3A umowy). Wyplata kredytu miała mieć miejsce w transzach (I transza 31 marca 2008r., II – 31 maja 2008r., III – 31 sierpnia 2008r., IV – 30 listopada 2008r.), po spełnieniu przez kredytobiorców warunków wypłaty szczegółowo wskazanych w umowie, w terminie 3 dni roboczych (z wyłączeniem sobót) od daty wskazanej przez kredytobiorców w pisemnej dyspozycji uruchomienia kredytu (albo transzy kredytu). Wysokość kredytu wyrażona w (...) określano jako sumę wszystkich uruchomionych transz kredytu, wyrażonych w (...) (§ 5 ust. 1-2, § 7 ust. 1, 4 i 8 umowy). Kredyt oprocentowany miał być według zmiennej stopy procentowej. Wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M dla waluty, w której został udzielony kredyt z dnia 28 lutego 2008r. w wysokości 2,79% i stała marża Banku na poziomie 0,85%. Bank miał możliwość dokonania zmiany wysokości oprocentowania kredytu w przypadku zmiany stawki bazowej LIBOR 3M o co najmniej 0,10 punktu procentowego (§ 1 ust. 8 w zw. z § 9 ust. 1-3 umowy). Jako prawne zabezpieczenie spłaty przedmiotowego kredytu strony przewidziały m.in. hipotekę kaucyjną do kwoty 615 000 zł na nieruchomości powodów oraz wskazane w umowie ubezpieczenia. Kredytobiorcy jednocześnie zobowiązali się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat, sporządzonym w (...). Raty kapitałowo-odsetkowe miały być spłacane w PLN po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej Banku, obowiązującego na dzień spłaty z godz. 14.50. Bank na podstawie nieodwołalnego przez czas trwania umowy zlecenia dokonywania przelewu pobierał raty kredytu z konta bankowego kredytobiorców określonego w treści umowy (§ 10 ust. 1-2 i 5 w zw. z § 6 ust. 1 i 3 umowy). Wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty miała powodować, że kwota spłaty miała być przeliczana po kursie sprzedaży (...) z tabeli kursowej pozwanego Banku, obowiązującym na dzień i godzinę spłaty (§ 12 ust. 5 umowy). W przypadku naruszenia przez kredytobiorców warunków umowy, a w szczególności w przypadku braku w terminie określonym umową spłaty raty kapitałowo-odsetkowej lub części raty kapitałowo-odsetkowej Bank był uprawniony do wypowiedzenia umowy, a okres wypowiedzenia wynosił 30 dni od dnia jego doręczenia kredytobiorcom. Z chwilą zaś wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności Banku z tytułu umowy kredytowej, Bank miał dokonywać przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży (...) z tabeli kursowej poprzednika prawnego pozwanego Banku z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa (§ 14 ust. 1 pkt 1) i ust. 3, § 15 ust. 4 umowy). Jednocześnie w umowie tej zawarto zapis, że kredytobiorcy zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują oraz, że kredytobiorcy są świadomi, iż z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost

kosztów obsługi kredytu. Kredytobiorcy zostali ponadto pouczeni o ryzyku zmiany stóp procentowych i w pełni je zaakceptowali (§ 29 ust. 1-2 umowy).

Integralną część ww. umowy kredytu stanowił „Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych M.”, który nie precyzował jednak mechanizmu stosowanego przez pozwanego Bank przy ustalaniu kursów kupna/sprzedaży walut (w tym (...)), publikowanych następnie w tabelach Banku. W treści regulaminu wskazano jedynie, że wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu według kursu sprzedaży dla danej waluty, określonym w tabeli kursowej Banku na dzień spłaty, natomiast wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, według tabeli kursowej Banku na dzień spłaty (§ 23 ust. 2-3 regulaminu). Na mocy zaś § 33 regulaminu, kredytobiorcy mieli możliwość przewalutowania kredytu w trakcie wykonywania umowy kredytowej, które odbywało się z zastosowaniem kursów kupna i sprzedaży (...) obowiązujących w Banku na zasadach określonych w § 35 regulaminu.

Postanowienia zawarte w przedmiotowej umowie nie były przedmiotem negocjacji ani indywidualnych uzgodnień pomiędzy kredytobiorcami a pozwanym Bankiem. Kredytobiorcy nie otrzymali wcześniej wzoru umowy do zapoznania się z jej treścią, a Bank przedstawił im gotowy wzór umowy dopiero w dniu jej podpisania. Przed zawarciem umowy kredytu pracownik Banku nie przedstawił kredytobiorcom symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego za okres wstecz przed zawarciem umowy, ani symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu (...), ani wreszcie nie wyłuszczył im w sposób dostatecznie jasny i zrozumiały, że zmiana kursu (...) spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też zmianę wysokości globalnej kwoty zadłużenia. Pracownik pozwanego Banku nie wytłumaczył również kredytobiorcom mechanizmu ustalania kursu (...) przez pozwanego Bank (w tym stosowania dwóch rodzajów kursów: kupna i sprzedaży (...)), ani też pojęcia „spreadu” walutowego. Kredytobiorcy nie mieli przy tym informacji, jak Bank wyliczał ratę i jaki kurs do jej wyliczenia stosował – o jej wysokości w danym miesiącu dowiadywali się w momencie jej pobrania przez Bank. Kredytobiorcy nie mieli wcześniej styczności z kredytami waloryzowanymi do waluty obcej (dowód: umowa kredytu wraz z załącznikami k.24-32, 41-42v, 215, regulamin k.190-206, wniosek kredytowy k.207-211, decyzja kredytowa k.212-213, zeznania powoda C. K. k.315v-316v, zeznania powódki E. K. k.316v).

Powód C. K. w dniu zawarcia przedmiotowej umowy posiadał wykształcenie średnie, zajmował się od 1 września 1999r. własną działalnością gospodarczą jako przedstawiciel handlowy (tzw. forma samozatrudnienia). Powód nie wykonywał czynności zawodowych w kredytowanej nieruchomości, gdyż miało to miejsce w domach klientów oraz w pomieszczeniach biurowych (...) Przedsiębiorstwa (...) sp. j. z siedzibą w S., z którą to zawarł umowę o współpracy w zakresie sprzedaży produktów. Adres kredytowanej nieruchomości jako stałego miejsca jej wykonywania posłużył powodowi jedynie w celach ewidencyjnych. Powódka E. K. w dniu zawarcia umowy kredytowej posiadała wykształcenie średnie, była bezrobotna, zaś dopiero od 2 listopada 2017r. zaczęła prowadzić działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży detalicznej. Kredytobiorcy nigdy nie zawierali kosztów związanych z prowadzoną działalnością w przedmiotowy kredyt. Kredytobiorcy małżonkowie K. wraz z dziećmi zamieszkują stale na kredytowanej nieruchomości (dowód: wydruki z (...) k.186-189, umowa o współpracy k.308-310, zaświadczenia o zameldowaniu k.311-314, zeznania powoda C. K. k.315v-316v, zeznania powódki E. K. k.316v).

W ramach realizacji ww. umowy kredytu, pozwany Bank wypłacił na wniosek kredytobiorców (tj. wniosek o wypłatę pierwszej transzy złożony w dniu 18 marca 2008r. z proponowaną datą odblokowania środków na 20 marca 2008r.) łącznie kwotę 410 000 zł (równowartość 168 566,96 CHF) (bezsporne, a nadto dowód: harmonogramy spłat kredytu k.41-42v, 215, wniosek o wypłatę k.214).

Kredytobiorcy małżonkowie K. z tytułu zawartej umowy przez 15 lat spłacali regularnie raty kredytu w złotych polskich, zaś obecnie pozostają wobec Banku dłużni na kwotę wyższą niż tą, którą od niego otrzymali. Kredytobiorcy małżonkowie K. spłacili łącznie około 350 000 – 400 000 zł, zaś zgodnie z informacjami zawartymi w ostatnim harmonogramie – pozostaje do spłaty jeszcze 400 000 zł w opcji spłaty jednorazowej (dowód: elektroniczne

zestawienie operacji bankowych k.33-40, zaświadczenie k.216-226, zeznania powoda C. K. k.315v-316v, zeznania powódki E. K. k.316v).

Powodowie pismem z dnia 21 czerwca 2021r. złożyli pozwanemu reklamację dotyczącą przedmiotowej umowy kredytu z uwagi na zawarcie w jej treści klauzul abuzywnych, co doprowadziło do nieważności tejże umowy w całości. Pozwany Bank pismem z dnia 2 lipca 2021r. nie uwzględnił reklamacji powodów, stąd też wystąpili oni do Rzecznika (...) z wnioskiem o podjęcie interwencji w tejże sprawie (dowód: reklamacja k.43-49, pisma Banku k.50-51, 72-75, wniosek wraz z załącznikami k.52-62, odpowiedź rzecznika k.63-71, 76-81v).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego znajdujących się w aktach sprawy składanych przez strony postępowania oraz zeznań powodów. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu nie było podstaw, aby poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy. Zeznania powodów były natomiast spontaniczne, swobodne, a ich zachowanie w trakcie składania zeznań nie prowokowało do stwierdzenia, iż nie odpowiadają one prawdzie. Natomiast dowód z zeznań świadka M. D. złożonych w innej sprawie cywilnej nie był przydatny dla rozstrzygnięcia tejże sprawy skoro świadek nie uczestniczył w zawieraniu umowy kredytowej z powodami, a zatem nie miał wiedzy na ten temat; opisywał jedynie ogólne procedury stosowane w pozwanym Banku przy udzielaniu kredytów waloryzowanych w walucie obcej (k.181-185). Natomiast zobowiązanie pozwanego do przedstawienia dokumentów związanych z umową kredytu, czy też danych osób zawierających umowę kredytu (k. 5) było bezprzedmiotowe skoro do akt sprawy niniejszej strony postępowania przedstawiły już niezbędne dokumenty dla jej rozstrzygnięcia i nie zachodziła potrzeba przeprowadzania dalszego postępowania dowodowego.

Co do przedłożonych przez stronę pozwaną dokumentów m.in. w postaci wyliczeń, tabel, czy też opracowań na temat tzw. „kredytów frankowych” (k.227-236) wskazać należy, że nie sposób potraktować ich było inaczej jak tylko wywody mające wzmocnić stanowisko samej strony postępowania je przedkładającej.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo o ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny nr (...) dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) zawartej w dniu 17 marca 2008r. przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. zasługiwało na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu, powodowie C. K. i E. K. wykazali interes prawny do wystąpienia z roszczeniem określonym w pozwie. W myśl art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania, a więc gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2019r., III CSK 237/18). W orzecznictwie akcentuje się zarazem, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo takie jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 lutego 2012r., III CSK 181/11). Interes prawny istnieje więc wówczas, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Przyjmuje się przy tym, że ocena istnienia interesu prawnego winna uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do wyjaśnienia niejasności i wątpliwości, co do danego stosunku prawnego, a także – czy wynik ten definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona i czy wyrok uwzględniający powództwo będzie wystarczający do reaktywowania stanu prawnego. Interes prawny, wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda, musi zostać poddany analizie przy założeniu uzyskania wyroku pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wydania orzeczenia negatywnego, powód może osiągnąć tożsamy skutek w zakresie

ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017r., II CSK 745/16).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należało, że po stronie powodów istnieje interes prawny w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu zgłoszonym w pozwie. Pomiedzy stronami postępowania istnieje spór o ważność umowy kredytu, która nie została jeszcze wykonana w całości, a na skutek ewentualnego jej wypowiedzenia przez pozwanego całe zobowiązane zostanie postawione w stan wymagalności. Ponadto, z przedmiotowej umowy obok obowiązku spłaty rat wypływają dla powodów także dalsze obowiązki m.in. w zakresie hipotecznego zabezpieczenia wierzytelności pozwanego na nieruchomości powodów. Stąd też dopiero wyrok ustalający nieważność tejże umowy będzie podstawą nie tylko do wzajemnych rozliczeń, lecz przede wszystkim usunie po stronie powodów stan niepewności co do ich zobowiązania wobec pozwanego, a nadto rozstrzygnie o zasadności zabezpieczenia hipotecznego.

Dalej, poza sporem pozostawał fakt, iż powodowie i poprzednik prawny pozwanego Banku w dniu 17 marca 2008r. zawarli umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych waloryzowany kursem (...) na kwotę 410 000 zł, który to kredyt był indeksowany kursem (...).

Wbrew twierdzeniom pozwanego Banku, umowa z dnia 17 marca 2008r. miała charakter złotówkowy a nie walutowy. Jej przedmiotem była bowiem kwota wyrażona w złotych polskich (410 000 zł); wynika to jednoznacznie z treści § 1 ust. 2 przedmiotowej umowy. O takim charakterze omawianej umowy świadczy też fakt, iż zawarto w niej zapis, że raty kapitałowo-odsetkowe płatne są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu na (...) według kursu sprzedaży z tabeli kursowej Banku, obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50 (vide: § 10 ust. 5 umowy). To, że w § 10 ust. 2 umowy wskazano, że wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określana jest w walucie (...) nie oznacza, że walutą zobowiązania jest frank szwajcarski. Określenie wysokości raty w (...) jest oczywistą konsekwencją zastosowania mechanizmu indeksacji. Od uruchomienia kredytu w kwocie 410 000 zł równowartość tej sumy zostaje określona w (...) na ten dzień i od tej chwili to konkretna kwota (...) staje się podstawą do określenia zobowiązania kredytobiorców zarówno z tytułu miesięcznych rat, jak i pozostałego do spłaty kapitału. Taki mechanizm zabezpiecza ryzyko Banku związane ze zmianą siły nabywczej pieniądza, stanowiąc uzasadnienie zastosowania dla oprocentowania kredytu stawki LIBOR 3-miesięczny powiązanej z (...). Bank mając pewność, że waluta odniesienia (indeksacji), od której będzie zależna wysokość zobowiązania kredytobiorców (określonego przy zawieraniu umowy w PLN i spłacanego w PLN) będzie (...), to może w sposób ekonomicznie racjonalny powiązać udzielenie kredytu ze współczynnikiem LIBOR. Takie sformułowanie umowy nie wiąże się z koniecznością dokonywania rzeczywistych transferów walutowych – nie wynika to ani z treści umowy, ani też z żadnych przepisów prawa. Również hipoteka zabezpieczająca ewentualne roszczenia pozwanego Banku na wypadek niespłacenia przez powodów kredytu im udzielonego opiewa na kwotę wyrażoną w walucie polskiej (vide: § 3 ust. 1 umowy).

Wskazać przy tym należy, że formuła umowy kredytu bankowego indeksowanego jest dopuszczalna i mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego, stanowiąc jej możliwy wariant. Poglądy judykatury w tym zakresie są ugruntowane i nie budzą wątpliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019r., V CSK 382/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015r., IV CSK 362/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 01 marca 2017r., IV CSK 285/16). Podkreślenia wymaga też, że żaden z obowiązujących obecnie ani w przeszłości przepisów nie wprowadza ani nie wprowadzał do obrotu gospodarczego (jak też nie definiuje ani nie definiował) osobnej kategorii kredytu indeksowanego. W szczególności kategorii takiej (ani definicji) nie wprowadziła do obrotu zmiana art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. – Prawo bankowe (j.t. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896), dokonana z dniem 26 sierpnia 2011r. Istotą tej zmiany było bowiem ustawowe sprecyzowanie, jakie elementy winna zawierać umowa kredytu indeksowanego.

Skoro umowa kredytu zawarta przez strony stanowiła dopuszczalną umowę kredytu indeksowanego do waluty (...), należało ocenić, czy mechanizm waloryzacji określony w § 1 ust. 3A, § 11 ust. 5, § 12 ust. 5 i § 15 ust. 4 umowy nie stanowił niedozwolonych postanowień. Nie ulega wątpliwości, że powodowie zawierali umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22⁽¹⁾ k.c., albowiem kredyt posłużył im do sfinansowania budowy domu jednorodzinnego celem

zaspokojenia swoich potrzeb mieszkaniowych, w którym to – jak wynika ze wstępu pozwu – zamieszkują do chwili obecnej, tj. miejscowość B. (...), gm. S.), pozwanemu zaś – przedsiębiorcy. Pozwany Bank co prawda zarzucił, iż po stronie powodowej brak jest statusu konsumenta (a tym samym brak legitymacji w zakresie żądania ustalenia nieważności umowy kredytu opartego na twierdzeniach o rzekomej abuzywności klauzul dotyczących indeksacji), albowiem nieruchomość, która została wybudowana ze środków pochodzących ze spornej umowy kredytu posłużyła powodowi C. K. do prowadzenia działalności gospodarczej, jednak – zgodnie z zeznaniami strony powodowej, wydrukami z (...), umową w zakresie współpracy, jak też zaświadczeniami o zameldowaniu – nie należało zgodzić się z ww. stanowiskiem pozwanego. Powód C. K. co prawda w chwili zawarcia umowy (tj. 17 marca 2008r.) prowadził własną działalność gospodarczą jako przedstawiciel handlowy (tzw. forma samozatrudnienia) (tj. data rozpoczęcia 1 września 1999r.), jednak w kredytowanej nieruchomości nigdy nie świadczył usług zawodowych – miało to miejsce wyłącznie w domach klientów oraz w pomieszczeniach biurowych (...) Przedsiębiorstwa (...) sp. j. z siedzibą w S., z którą to powód zawarł umowę o współpracy w zakresie sprzedaży produktów. Adres kredytowanej nieruchomości jako stałego miejsca jej wykonywania posłużył powodowi jedynie w celach ewidencyjnych, a co więcej nigdy nie zawierał on kosztów związanych z prowadzoną działalnością w przedmiotowy kredyt. Ponadto, kredytobiorcy małżonkowie K. wraz z dziećmi zamieszkują stale na kredytowanej nieruchomości. Z kolei rozpoczęcie działalności gospodarczej przez powódkę dopiero w dniu 2 listopada 2017r. nie ma znaczenia na gruncie art. 385⁽²⁾ k.c., gdyż oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. W tym miejscu zaznaczyć należy, iż dla przyznania podmiotowi statusu konsumenta istotne jest by przesłanki uznania go za konsumenta były spełnione w chwili dokonywania czynności. Późniejsze zmiany przeznaczenia nabytego dobra lub usługi nie powinny z reguły prowadzić do zmiany raz przyjętego ustalenia (tak też Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 9 lutego 2012r., V ACa 96/12, OSAGd 2012, Nr 2, s. 32). Powszechnie przyjęte jest stanowisko, reprezentowane również w orzecznictwie (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 20 listopada 2013r., I ACa 513/13, Legalis; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 2 lutego 2018r., I ACa 731/17, Legalis), zgodnie z którym status osoby fizycznej jako konsumenta powinien być oceniany na chwilę dokonywania czynności prawnej.

W myśl art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione z nim indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Tak więc, by postanowienia umowne nie wiązały konsumentów, musi zostać spełniony szereg przesłanek.

Odnosząc się do pierwszej z nich, tj. braku indywidualnego uzgodnienia między stronami umowy, ustawodawca w art. 385¹ § 3 k.c. sprecyzował, iż niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Przy ocenie spełnienia tej przesłanki należy odnieść się zarówno do samego procesu negocjowania umowy, jak i postanowień umowy przejętych do jej treści z wzorca kontrahenta. W realiach niniejszej sprawy nie przedstawiono żadnego dowodu na to, by sposób przeliczania kursu waluty z (...) na PLN i odwrotnie był indywidualnie negocjowany. Te postanowienia zostały przejęte z wzorca umowy Banku, a w niniejszej sprawie nie doszło do negocjacji w tej płaszczyźnie. Powyższe wynika z zeznań powodów, którzy jednoznacznie stwierdzili, iż nie mogli negocjować warunków zawarcia umowy kredytu, zaś z jej postanowieniami (przygotowanymi przez pozwaną Bank) zostali zapoznani w dniu jej podpisania.

Nie należy przy tym podzielić stanowiska pozwanego, że powodowie mieli możliwość negocjowania treści postanowień umowy, jak również od nich zależało, po jakim kursie zostanie przeliczona wysokość kredytu. Co prawda w decyzji kredytowej wysokość prowizji została zaproponowana na poziomie 2%, oprocentowanie w wysokości 3,79%, a marża Banku jako 0,85%, podczas gdy w umowie kredytu były one niższe. Okoliczność ta nie musi jednak świadczyć, że nastąpiło to w wyniku indywidualnych negocjacji stron umowy (czemu zaprzeczyli powodowie w swoich zeznaniach). Natomiast gdyby nawet przyjąć, iż rzeczywiście do takich negocjacji doszło to nie może to przekładać się na inne postanowienia umowne, w tym klauzule waloryzacyjne. Sąd nie zgodził się przy tym z twierdzeniem, że powodowie mieli wpływ, na wysokość kursu waluty obcej zastosowanego do wypłaty kredytu, gdyż z samego wniosku o wypłatę kredytu, jak i z umowy wynika, że Bank nie uruchamiał transz kredytu w terminie 3 dni roboczych od daty wskazanej

przez kredytobiorców w pisemnej dyspozycji uruchomienia kredytu (tj. we wniosku wskazano 20 marca 2008r., zaś wypłata I transzy miała miejsce 31 marca 2008r.).

Odnosząc się do drugiej z przesłanek, tj. ukształtowania obowiązków klienta w sposób rażąco sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, przesłankę tę należy rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Przy jej spełnieniu kontrahent konsumenta wprowadza do umowy takie klauzule, które godzą w równowagę kontraktową. Tu należy ocenić, czy przy zastosowaniu klauzul zachowane zostały takie wartości jak: uczciwość, zaufanie, rzetelność, pełna informacja i fachowość. Wszelkie postanowienia sprzeczne z etyką, moralnością i powszechnie uznanymi normami społecznymi stanowią więc będą postanowienia niedozwolone. W szczególności, w świetle umów bankowych za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania, wykorzystania niewiedzy, czy naiwności.

W niniejszej sprawie – zdaniem Sądu – Bank, korzystając z przewagi kontraktowej oraz braku fachowej wiedzy po stronie powodów, w sposób arbitralny i blankietowy zakreślił istotne postanowienia umowne mogące w sposób znaczący wpływać na wysokość zobowiązań stron z tytułu umowy kredytu. W umowie zastosowano bowiem dwa rodzaje kursów waluty obcej ((...)), tj. kurs kupna walut dla (...) obowiązującego w Banku na koniec dnia 5 marca 2008r. oraz kurs sprzedaży dla (...) obowiązujący w tabeli kursowej Banku na dzień spłaty z godz. 14.50, nie informując przy tym klientów o zasadach ich ustalenia. Umowa w tym zakresie odsyłała jedynie do „tabeli kursowej (...) Banku SA”, która nie była znana kredytobiorcom. Bank starał się wykazać, że zastosowane mechanizmy ustalania kursów miały charakter rynkowy, należy jednak zaakcentować, iż na etapie zawierania umowy przez powodów w najmniejszym stopniu im nie wyjaśniono mechanizmu powstawania takiej tabeli. Powodowie nie mieli możliwości zweryfikowania, czy rzeczywiście kursy (...) mają charakter rynkowy. Kursy waluty (...) przy kredycie indeksowanym (...) miały przy tym dla stron istotne znaczenia, bo wpływały na wysokość przesunięć środków pieniężnych w PLN, a w tej walucie zobowiązanie było wykonywane. Pozwany, nie informując powodów o sposobie ustalania kursów (...) w ocenie Sądu – postąpił w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, nie spełnił w sposób prawidłowy ciężącego na nim wobec konsumentów obowiązku informacyjnego.

Należy w tym miejscu ponadto zauważyć, iż posiadanie przez klientów Banku danego wykształcenia, czy też zajmowanie przez nich danego stanowiska zawodowego – w ocenie Sądu – nie ma znaczenia na gruncie tzw. „spraw frankowych”. Okoliczność pełnienia danego stanowiska, czy też posiadania danego wykształcenia nie może być równoznaczna z tym, że kredytobiorcy mieli wiedzę na temat kredytów frankowych i związany z nimi sposób ustalania kursów (...). Wskazać przy tym należy, że poziom ochrony prawnej przysługującej konsumentowi nie zależy od jego wiedzy, wykształcenia czy doświadczenia w zakresie tematyki związanej z bankowością. Za powyższym poglądem przemawia także orzecznictwo (...) w zakresie wykładni postanowień dyrektywy nr (...), które wprost nakłada szeroki obowiązek ochrony konsumenta w relacjach z przedsiębiorcą. Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu z dnia 27 października 2015r. w sprawie V Ca 4155/14 wskazał „(...) Spełnienie tych warunków czyni z powódki konsumenta, co powoduje, że zastosowanie miały art. 385¹-385³ k.c., niezależnie od tego, z jakim wykształceniem mamy do czynienia (...). Ustawodawca nie wprowadził w tym zakresie żadnej dywersyfikacji podmiotów występujących w stosunkach cywilnoprawnych ze względu na ich cechy indywidualne, przyjmując abstrakcyjny wzorzec „konsumenta” (...)”.

Co więcej, przy analizowaniu postanowień umowy należy brać pod uwagę, czy treść danego postanowienia pozwala jednej ze stron na ukształtowanie stosunku prawnego w sposób naruszający słuszne interesy drugiej strony, nie jest konieczne wykazanie, że przedsiębiorca z danego postanowienia w taki sposób skorzystał. W tym stanie rzeczy bezprzedmiotowa jest ocena, czy na skutek zastosowania spreadów na podstawie „tabeli kursowej (...) Banku SA” doszło do istotnego naruszenia interesów finansowych powodów, a relewantne jest ustalenie, czy Bank potencjalnie miał taką możliwość (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019r., II CSK 19/18). Treść umowy, będącej przedmiotem rozważań w niniejszej sprawie w ogóle nie odnosi się do sposobu ustalania kursów (...). W ocenie Sądu, pozwany nie wykazał by owe kursy pozostawały w precyzyjnej relacji dającej się matematycznie obliczyć do jakiegokolwiek obiektywnego rynkowego wskaźnika. W takim stanie rzeczy należy przyjąć, że wprawdzie

Bank kierował się mechanizmami rynkowymi, co oczywiste, to jednak miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursu waluty. Podkreślić należy z całą stanowczością, że to w umowie winny się znaleźć konkretne mechanizmy pozwalające konsumentowi zrozumieć transparentny i dający się obliczyć matematycznie sposób ustalania kursów przez Bank. Nawet, jeżeli w czasie zawierania umowy istniał wewnętrzny dokument Banku dotyczący sposobu ustalania kursu walut, to należy zauważyć, że nawet taki dokument mógł być w każdym czasie zmieniony bez żadnego wpływu powodów, a bez wątpienia miałyby istotne znaczenie dla realizacji umowy. W konsekwencji należy uznać, że obowiązki powodów w kwestionowanej umowie kredytowej zostały ukształtowane niezgodnie z dobrymi obyczajami.

W ocenie Sądu, podważone postanowienia umowne w § 1 ust. 3A, § 11 ust. 5, § 12 ust. 5 i § 15 ust. 4 w sposób rażący naruszały także interesy powodów. Transponując dyrektywę (...) do polskiego porządku prawnego ustawodawca przyjął, że naruszenie interesów konsumenta winno mieć charakter rażący. Przepis art. 3 ust. 1 dyrektywy stanowi zaś o tym, że: „Warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeżeli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta”. Znacząca nierównowaga wynikających z umowy praw i obowiązków winna być każdorazowo traktowana jako przypadek rażącego naruszenia interesów konsumentów. Nierównowaga w postanowieniach dotyczących jednostronnego ustalania kursu wymiany waluty przez Bank bez wątpienia ma – w ocenie Sądu – charakter rażący. Powodowie zostali bowiem pozbawieni jakiegokolwiek wpływu na możliwość ustalenia mierników kursu walut. Przy tak skonstruowanej umowie nie mieli możliwości nawet sprawdzenia, przy użyciu obiektywnych kryteriów, czy przesunięcia środków pieniężnych w PLN są dokonywane we właściwej wysokości. Postanowienia dotyczące kursu waluty w przedmiotowej umowie miały w istocie charakter blankietowy. Decyzja w tym przedmiocie była w całości uprawnieniem strony pozwanej. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 18 listopada 2021r. w sprawie C-212/20 wskazał, iż „Art. 5 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę”. Postanowienia umowy zawartej między stronami niniejszego sporu, takiej możliwości powodom nie dawały.

Oczywiście dostrzegła Sąd, że w umowie kredytowej zawarto zapisy, że kredytobiorcy zostali poinformowani, iż poniosą ryzyko zmiany kursów waluty, polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu. Rzecz jednak cała w tym, że w oparciu o takie zapisy nie można jeszcze, zdaniem Sądu, wnioskować, by powodom przedstawiono wyczerpująco i zrozumiale mechanizm (konkretny sposób) określania przez pozwanego Bank kursów walut na potrzeby wykonania spornej umowy, wyjaśniając ich konsekwencje. Podkreślenia wymaga przy tym, że strona powodowa konsekwentnie zaprzeczała temu, a pozwany Bank nie przedstawił żadnego dowodu, który zeznania jej by podważył. Za dowód w tym zakresie nie można było zaś uznać kopii zeznań świadka M. D., na co Sąd zwracał już uwagę powyżej. Notabene nawet w odpowiedzi na pozew pozwany Bank zasad ustalania przez siebie walut nie wyłuszczył, podkreślając jedynie, że kursy stosowane przez Bank były pochodną warunków rynkowych i ustalano je w oparciu o kursy transakcyjne na rynku międzybankowym.

Kwestionowane postanowienia umowne pociągały też za sobą szkodę powodów w związku z zastosowaniem spreadu. Mianem „spreadu” określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Tymczasem pomiędzy stronami, w ramach umowy nie dochodziło do faktycznej transakcji wymiany walut. Pobieranemu od kredytobiorców spreadowi nie odpowiadało żadne świadczenie Banku. W istocie była to dodatkowa prowizja na rzecz Banku, pobierana przy uruchomieniu kredytu oraz spłacie zobowiązania przez kredytobiorców. Owa dodatkowa prowizja była różna w zależności od podstawy wyliczeń, którą poza kwotą uruchamianego kredytu, wysokością spłacanych rat wyrażonych w (...), uzależniona była od przyjętego przez Bank (...) kursu waluty indeksacyjnej oraz decyzji Banku o tym, w jakim procencie do ustalonego przez Bank „kursu rynkowego” dodana zostanie prowizja w postaci spreadu.

W sytuacji, w której kurs waluty waloryzacji wzrastał, wzrastało także realne obciążenie ekonomiczne powodów, gdyż wyrażona w (...) rata miała większą wartość ekonomiczną dla kredytobiorców. Pozwany mógł w zależności od decyzji

zarządu, wpływać na wysokość spełnianego przez kredytobiorców świadczenia, „rekompensując” sobie w ten sposób np. niską stopę oprocentowania LIBOR. Kredytobiorcy przy tym nie otrzymali w zamian za pobranie przez Bank owego spreadu żadnej korzyści, ponosząc przy tym nieograniczone ryzyko kursowe wpływające na ich interes ekonomiczny. Za taką korzyść, w ocenie Sądu, nie może być uznane zastosowanie niższej stawki referencyjnej oprocentowania. Niższe w ujęciu globalnym oprocentowanie kredytu indeksowanego walutą obcą, nie może uzasadniać uprawnienia Banku do kształtowania wysokości „kursu rynkowego” waluty waloryzacji oraz dowolności w kształtowaniu wysokości spreadu walutowego. Koszty i opłaty pobierane przez Bank od kredytobiorców, muszą być bowiem jasno określone, nie mogą przybierać postaci dodatkowych ukrytych prowizji, których poziom nie jest określony w treści umowy, nie może być przy tym w żaden sposób skontrolowany przez kredytobiorców. Jeśli Bank ponosi w związku z akcją kredytową dodatkowe koszty i ryzyko, to winny być one w kalkulowane do umowy w postaci wyższej marży, która jest podawana w treści umowy w konkretnej wysokości.

Dodatkowym elementem prowadzącym do wniosku o abuzywności klauzul indeksacyjnych, jest to, iż powodom nie wyjaśniono dlaczego Bank w ogóle stosował różnorodnej kursy waluty waloryzacyjnej; odmienne w momencie uruchomienia kredytu („kupna”) oraz odmienne w momencie spłaty („sprzedaży”) mimo, że między stronami umowy nie dochodziło do żadnej transakcji wymiany walut. Zastosowanie dwóch różnych kursów, z których jeden jest wyższy (kurs sprzedaży, według którego ustalana jest wysokość rat spłaty), prowadzi natomiast do sytuacji, w której kredyt wypłacony w walucie polskiej, według kursu niższego (kursu kupna), przy spłacie staje się już kredytem w kwocie wyższej (bez uwzględnienia wahań kursowych samej waluty). Wysokość raty spłaty jest bowiem ustalona według kursu wyższego (sprzedaży), co oznacza, że suma tych rat (czyli wysokość kredytu pozostałego do spłaty wraz z odsetkami) też jest wyższa niż obliczona z zastosowaniem kursu niższego (kursu kupna), jaki obowiązywał przy wypłacie. W ocenie Sądu, zastosowanie różnego kursu w zależności od tego, czy przeliczenie dotyczy wypłaconego kredytu, czy też wysokości raty w dniu przewidzianym w harmonogramie, należy uznać za naruszające interes konsumenta w sposób rażący. Nie budzi bowiem wątpliwości, że zastosowanie innego kursu dla przeliczenia kredytu uruchamianego – kursu kupna oraz innego dla przeliczenia kredytu spłacanego – kursu sprzedaży prowadzi do uzyskania przez Bank dodatkowej korzyści finansowej wynikłej z różnicy między tymi kursami.

Zdaniem Sądu, klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. Umowa kredytu nie przedstawiała natomiast w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powodowie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla nich z umowy konsekwencje ekonomiczne. Powodowie nie znali sposobu, w jaki Bank kształtował kurs (...) w tabeli kursowej. Umowa nie dawała powodom żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami Banku w zakresie wyznaczanego kursu (...), czy też weryfikować jego wysokość. Powodowie zatem zostali pozbawieni oceny, jaka jest realna wysokość ich zadłużenia, jak również wysokość prognozowanych rat kapitałowo-odsetkowych w dacie podpisania umowy.

Podkreślić też należy, że niedookreślenie w stosowanym przez pozwanego formularzu umowy sposobu ustalania kursu wymiany walut, w oparciu o który Bank określił kwotę kredytu udzielonego powodom w walucie waloryzacji, jak też kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji pozostawało w sprzeczności z treścią Rekomendacji S Komisji Nadzoru Bankowego dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytów zabezpieczonych hipotecznie, które to rekomendacje miały być wprowadzone w bankach nie później niż do dnia 1 lipca 2006r. Oczywiście rekomendacja ta nie ma charakteru wiążącego, ale pozwala ona ocenić kwestionowane przez powodów zapisy umowy kredytu z punktu widzenia spełnienia (a de facto nie spełnienia) przez nie kryterium zgodności z dobrymi obyczajami. Owe dobre obyczaje – w zakresie konstruowania zapisów umów kredytu dotyczących się określania kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji, jak kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji – ukształtowała właśnie cytowana Rekomendacja S Komisji Nadzoru Bankowego. Skoro zaś poprzednik prawny pozwanego zapisy tej rekomendacji zignorował w swej praktyce, to tym samym dobre obyczaje – w omawianym zakresie – naruszył.

Dokonał Sąd również rozważenia, czy kwestionowane postanowienia umowne dotyczą głównych świadczeń stron, czy też jedynie świadczeń ubocznych. Wstępnie wskazać należy, iż linia orzecznicza dotycząca powyższej kwestii

ewaluuje jednoznacznie od dominującego uprzednio stanowiska, że dotyczą one świadczeń ubocznych do aktualnie powszechnie niemal obowiązującego poglądu przeciwnego. Zmiana stanowiska w orzecznictwie wynika przy tym w znacznej mierze z poglądu (...) wyrażonego w wyroku z 3 października 2019r. w sprawie C-260/18 (D. vs R.) na tle wykładni dyrektywy (...), gdzie jednoznacznie podkreślono, że natura klauzul wymiany, wprowadzających do umowy ryzyko kursowe, przemawia za ich uznaniem za określające główny przedmiot umowy. Pogląd powyższy Sąd orzekający w sprawie niniejszej podziela. Nie można przy tym uznać, iż omawiane (kwestionowane przez stronę powodową) postanowienia umowne określone zostały w kontrakcie łączącym strony postępowania jednoznacznie. Owszem, odwołanie się w umowie do „tabeli kursowej (...) Banku SA” jest literalnie zrozumiałe. Trzeba mieć jednak na uwadze, że – jak podkreślił (...) w wyroku z 30 kwietnia 2014r. C-26/13 (K. vs (...)) – „klauzule waloryzacyjne muszą być wyrażone prostym i jednoznacznym językiem, co nie odnosi się jedynie do gramatycznego jego sformułowania, ale także do tego, aby umowa w sposób przejrzysty przedstawiała konkretne mechanizmy wymiany waluty obcej, do której odnosi się warunek, tak aby konsument był w stanie oszacować jej konsekwencje ekonomiczne”. Innymi słowy, aby móc uznać dane postanowienie za jednoznaczne, konsument musi, oprócz leksykalnego zrozumienia postanowienia wiedzieć, jaka kryje się za nim merytoryczna treść. Jak już wskazano zaś wcześniej, w sprawie niniejszej nie dość, że kurs wymiany waluty był arbitralnie ustalany przez Bank, to ponadto był całkowicie nieweryfikowalny dla powodów jako klientów/konsumentów (oczywiście powodowie mogli sprawdzić, jaki aktualnie kurs ustalił Bank, ale byli pozbawieni możliwości sprawdzenia, na podstawie jakich kryteriów do tego doszło).

Przy uwzględnieniu wszystkiego powyższego, rozpoznając żądanie pozwu przez pryzmat art. 385¹ k.c., przyjąć należało, że negowana w pozwie umowa kredytowa w § 1 ust. 3A, § 11 ust. 5, § 12 ust. 5 i § 15 ust. 4 zawierała klauzule abuzywne.

Przechodząc do oceny skutków stwierdzenia abuzywności klauzul indeksacyjnych, trzeba wskazać, że według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege, strony są jednakże związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 in fine k.c.).

W procesie wykładni dyrektywy (...), a tym samym również implementujących ją przepisów krajowych o niedozwolonych postanowieniach umownych (art. 385¹ i następne k.c.), wiążąca jest wykładnia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Wynika to z systemu ochrony prawnej w Unii Europejskiej, zgodnie z którym (...) jest wyłącznie właściwy w kwestii wykładni prawa unijnego, z kolei sądy krajowe mają wyłączną kompetencję do stosowania tego prawa w konkretnych sprawach podlegających ich jurysdykcji.

Najpełniej stanowisko (...) zostało wyrażone w wyroku z dnia 3 października 2019r. w sprawie C-260/18 (...), z którego wynika, że:

1. warunkiem utrzymania w mocy umowy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych jest jedynie zgodność utrzymania w mocy umowy z przepisami prawa krajowego, a w razie uznania, że zgodnie z odpowiednimi przepisami prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, prawo UE nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu (pkt 39, 40, 43, 47);
2. jedynie w sytuacji gdy umowa nie może obowiązywać po wyeliminowaniu nieuczciwych klauzul, a stwierdzenie nieważności umowy jest niekorzystne dla konsumenta, sąd może sanować umowę, stosując zamiast wyeliminowanych klauzul abuzywnych przepisy dyspozytywne (pkt 48);
3. ocenę niekorzystności dla konsumenta stwierdzenia nieważności umowy należy dokonywać na chwilę orzekania a nie na chwilę zawarcia umowy i decydujące dla tej oceny jest stanowisko konsumenta, a sąd nie może ocenić interesu konsumenta sprzecznie z jego wyraźnym stanowiskiem (pkt 51, 56, 67-68);
4. konsument ma prawo zrezygnować z ochrony wynikającej z przepisów o klauzulach abuzywnych, sprzeciwiając się stwierdzeniu nieważności umowy, a nawet wyeliminowaniu nieuczciwych postanowień z umowy (pkt 53-55, 66);

5. przepisy dyspozytywne, którymi sąd może uzupełnić umowę w ww. sytuacjach, nie mogą odwoływać się do zasad współzycia społecznego albo ustalonych zwyczajów, jak art. 56 k.c. (pkt 61-62).

Z powyższego wynika, iż upadek całej umowy z powodu eliminacji z niej postanowień abuzywnych jest dopuszczalny w wyjątkowych sytuacjach. Przede wszystkim gdy dalsze obowiązywanie umowy nie daje się pogodzić z konstrukcjami prawnymi przyjętymi w krajowym ustawodawstwie i jednocześnie, przy spełnieniu warunku, wedle którego upadek całej umowy nastąpi z korzyścią dla konsumenta, przy jednoczesnym braku przepisów dyspozytywnych.

Brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala, w ocenie Sądu, na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej przykładowo przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski lub innych kursów przykładowo kursów rynkowych.

W przekonaniu Sądu, nie da się też zastąpić abuzywnych klauzul umownych regulacją z art. 358 § 2 k.c., nakazującą obliczać wartość waluty obcej według kursu NBP z dnia wymagalności roszczenia. Przepis powyższy wszedł w życie dopiero dnia 24 stycznia 2009r., a zatem już po zawarciu umowy kredytu łączącej strony postępowania. Ponadto, przepis powyższy dotyczy wyłącznie zobowiązań podlegających wykonaniu na terytorium RP wyrażonych w walucie obcej (art. 358 § 1 k.c.). Tymczasem zobowiązanie powodów jako kredytobiorców – wbrew tezie forsowanej przez pozwany Bank – jest zobowiązaniem złotówkowym a nie walutowym. W kontekście powyższej konkluzji, zwrócić należy uwagę, że umowa kredytu, której dotyczy sprawa niniejsza, zawarta została przez strony postępowania pod rządem art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 23 stycznia 2009r., który stanowił, że „z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na terenie Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażane tylko w pieniądzu polskim”. W umowie kredytu zawartej przez strony postępowania znajduje się zapis, że pozwany Bank udziela powodom kredytu w wysokości 410 000 zł. Wykonanie zobowiązania nastąpiło również poprzez wypłatę na rzecz powodów łącznej kwoty 410 000 zł (§ 5 ust. 1-2 umowy). Podobnie walutą, w której powodowie zobowiązali się regulować raty spłaty był złoty polski (§ 10 ust. 5 umowy), po uprzednim przeliczeniu raty wyrażonej w walucie szwajcarskiej według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej Banku, obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50. Powodowie nie otrzymali zatem (i zgodnie z zapisami umowy stron, nie mieli otrzymać) umówionej sumy w walucie szwajcarskiej – w świetle umowy nie tylko nie mogli uzyskać wypłaty kredytu w (...), ale też nie mogli go w tej walucie spłacać. Treść spornej umowy, jak też cel jej zawarcia (budowa domu jednorodzinne mieszkalnego na terenie RP) wskazuje, że nie było zamiarem powodów zaciągnięcie kredytu walutowego, ani zamiaru udzielenia powodom takiego kredytu nie miał także pozwany Bank. Chodziło jedynie o zaciągnięcie kredytu hipotecznego z niższym oprocentowaniem według stawki referencyjnej LIBOR, czego konsekwencją była jego indeksacja do (...). Wątpliwości nie budzi więc, że objęty niniejszym sporem kredyt nie mógł być kwalifikowany jako kredyt walutowy i realizowany zgodnie z sugestiami pozwanego w walucie zobowiązania. Podkreślenia wymaga, iż w orzecznictwie sądowym powszechnie prezentowany jest pogląd, że kredyt waloryzowany kursem waluty obcej stanowi możliwy wariant umowy kredytowej, natomiast waluta obca jest jedynie instrumentem zabezpieczającym przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011r., IV CSK 377/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019r., IV CSK 309/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019r., V CSK 382/18, Lex nr 2771344, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14).

Ponadto podkreślić należy, że w wyroku z dnia 26 marca 2019r. w sprawach: C-70/17 i C-179/17, (...) wykluczył, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/19. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. Pogląd powyższy Sąd rozpoznający sprawę niniejszą w pełni podziela.

Dla oceny abuzywności zapisów umowy nie ma znaczenia wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która przyznała kredytobiorcom m.in. uprawnienie do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie obcej. W szczególności przywołana ustawa nie usuwa pierwotnej przyczyny niedozwolonego charakteru zawartych w umowie postanowień dotyczących indeksacji kredytu. Umożliwienie kredytobiorcom spłacania należności, od pewnego momentu wykonywania umów, bezpośrednio w walucie (...) nie likwiduje źródła abuzywności, jakim jest nierównomierne rozłożenie praw i obowiązków stron umowy poprzez zastosowanie indeksacji. Ponadto, ustawa zmieniająca nie zawiera rozwiązań, które usuwałyby skutki istnienia umowy w dotychczasowym kształcie. Należy do nich istnienie nieuzasadnionego zróżnicowania sposobów przeliczania kwot z PLN na (...) (kapitału kredytu) i z (...) na PLN (wysokości rat), jak również istnienie po stronie Banku swobody w zakresie ustalania wysokości każdego z tych kursów. Ponadto, należy przypomnieć, że kontrola incydentalna wzorca umownego obejmuje stan rzeczy obowiązujący w momencie zawierania danej umowy, co wynika już z literalnej treści art. 385² k.c. Z tych też względów możliwość przewalutowania kredytu określona w regulaminie, stanowiącym integralną część umowy nie ma znaczenia na gruncie sprawy niniejszej.

Uwzględniając wszystko powyższe podzielić należało stanowisko powodów, dotyczące się abuzywności zapisów negowanej umowy, w których mowa jest o określeniu sposobu przeliczania kursu (...) na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat oraz w zakresie spreadu walutowego. Skoro zapisy te mają charakter niedozwolony, to jako takie nie wiążą stron. Taka sytuacja skutkować winna uznaniem umowy łączącej strony postępowania za nieważną w całości (art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c.). Na skutek wyeliminowania abuzywnych i bezskutecznych (art. 385¹ § 2 k.c.) postanowień normujących sposób dokonywania przeliczania kursu, zabrakło mechanizmu, w oparciu o który można byłoby ustalić wedle wskaźnika umownego w postaci kursu (...) kwotę udostępnionego kapitału i należnych w ramach spłaty rat kapitałowo-odsetkowych. W wyniku tego nie skonkretyzowano świadczeń głównych (art. 69 ust. 1 prawa bankowego); nie mogło się też wykreować ryzyko walutowe. Co więcej, pozwany Bank nie określił w umowie w sposób konkretny i jasny dla konsumentów warunków zmiany oprocentowania kredytu jako istotnego elementu umowy kredytowej w świetle art. 69 ust. 2 pkt 5) oraz art. 76 ust. 1 ustawy prawo bankowe. Zawarcie umowy kredytowej z blankietowym, niekonkretnym określeniem zmiany oprocentowania kredytu zawartym w § 3 ust. 3 umowy czyni przedmiotową umowę kredytu sprzeczną z naturą stosunku kredytowego, a tym samym przekraczającą granice swobody umów określone w art. 353¹ k.c. Okoliczności te zatem pozbawiały umowę jej koniecznych składników – essentialia negotii, a jeżeli tak, to zaistniały podstawy do uznania, że na skutek abuzywności jest ona nieważna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019r., I CSK 242/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019r., III CSK 159/17, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019r., IV CSK 13/19, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019r., IV CSK 309/18).

Sąd wziął również pod uwagę kwestię skutków abuzywności zapisów umowy negowanych pozwem z punktu widzenia interesów powodów jako konsumentów, tj. czy ustalenie nieważności przedmiotowej umowy kredytu nie przyniesie dla nich rażąco niekorzystnych konsekwencji. Trzeba bowiem mieć na względzie, że wyeliminowanie przedmiotowej umowy z obrotu zrodzi po stronie powodów obowiązek zwrotu świadczenia otrzymanego od Banku, co oznaczać będzie jednorazowe, znaczne obciążenie finansowe. W grę wchodzić może też wysuwanie przez Bank wobec powodów roszczenia o korzystanie z kapitału, co do zasadności którego aktualnie stanowiska prawnicze są podzielone. Sąd doszedł jednak do przekonania, że ustalenie nieważności umowy kredytu negowanej pozwem rażąco niekorzystnych konsekwencji dla powodów nie przyniesie. Powodowie z tytułu zawartej umowy spłacali regularnie raty kredytu w złotych polskich przez 15 lat, zaś obecnie nadal są winni wyższą kwotę niż tą, którą otrzymali od Banku. Kredytobiorcy małżonkowie K. spłacili łącznie około 350 000 – 400 000 zł, zaś zgodnie z informacjami zawartymi w ostatnim harmonogramie – pozostaje do spłaty jeszcze 400 000 zł w opcji spłaty jednorazowej. Biorąc zaś pod uwagę świadczenie otrzymane przez powodów od pozwanego (tj. 410 000 zł) oraz wszystkie ww. uiszczone przez powodów raty kapitałowo-odsetkowe należy stwierdzić, iż bilans wynikający z ustalenia nieważności umowy kredytu jest dla powodów bardziej korzystny niż pozostawienie jej w dotychczasowym brzmieniu (w szczególności iż powodowie są zobowiązani ww. umową aż do 2038 r., zaś na rozprawie z dnia 9 lutego 2023r. oświadczyli, że są świadomi ewentualnych skutków unieważnienia umowy i w dalszym ciągu podtrzymali swoje stanowisko z pozwu k.315v, 316v).

Sąd Okręgowy końcowo chciałby też zaznaczyć, iż powoływanie się przez pozwanego na okoliczność, iż żądanie pozwu pozostaje sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. – nie zasługuje na uwzględnienie. W ocenie Sądu, zarzut ten winien być bowiem stosowany jedynie w szczególnych wypadkach, kiedy utrzymanie poprawnego formalnie rozstrzygnięcia pozostawałoby w opozycji do powszechnie przyjmowanego poczucia sprawiedliwości. Z uwagi na oczywistą przewagę rynkową, jaką dysponuje Bank (przedsiębiorca) nad powodami (konsumentami), zarzut ten podniesiony przez przedsiębiorcę w stosunkach z konsumentem może być uwzględniony jedynie wyjątkowo. W szczególności jednak nie może się na naruszenie zasad współżycia społecznego przez przeciwnika procesowego powoływać ten, kto sam działa wbrew tym zasadom. Wprowadzenie zaś przez pozwanego Bank do obrotu pomiędzy stronami wzorca umowy, który zawierał niedozwolone klauzule umowne, czy też nieposzanowanie sytuacji powodów jako słabszego uczestnika rynku, doprowadzając do podważenia równości stron kontraktu z korzyścią dla siebie – stanowi właśnie naruszenie zasad współżycia społecznego, w szczególności mając na uwadze wynikający z art. 355 § 2 k.c. wymóg podwyższonej staranności działania takiego przedsiębiorcy.

Skoro więc umowa kwestionowana pozwem została oceniona jako nieważna w oparciu o przepisy wskazane w treści pozwu, a po stronie powodów zachodzi interes prawny w uzyskaniu wyroku okoliczność powyższą potwierdzającego (o czym mowa była uprzednio), to orzeczono jak w pkt I. wyroku.

W przedmiocie kosztów procesu Sąd orzekł w pkt II. wyroku zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.), obciążając pozwanego Bank całością kosztów procesu poniesionych przez powodów w postaci: opłaty sądowej od pozwu – 1 000 zł, opłat skarbowych od pełnomocnictw – 34 zł oraz kosztów zastępstwa procesowego w stawce minimalnej za reprezentowanie powodów w sprawie niniejszej (10 800 zł), jak również w postępowaniu zażaleniowym – 2 700 zł (odpowiednio § 2 pkt 7) i § 2 pkt 7) w zw. § 10 ust. 2 pkt 1) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.).

Sędzia Alicja Wiśniewska